

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięc. 2 k. 50 h. } s 2-krot. 3 k. — h.
kwart. 7 k. 50 h. } wysyłką 9 k. — h.
rocznie 30 k. — h. } pocztow. 36 k. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz peti-
towy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Piątek: 12 lutego.

Imiona. Rz. - kat. Dziś: Eulalii panny m. Jutro: Katarzyny Ricci. — **Gr. - kat.** Dziś: Troch Świat. Jutro: Kyra i Joana. — **Słow.** Dziś: Radzyna św. Jutro: Jordana św.

Wschód słońca 7-20, zachód 5-11.

Nabożeństwa. Dziś w kościele OO. Bernardynów o g. 9 wotywa do Pana Jezusa Ukrzyżowanego, o 11 msza św. cicha. Msze św. z wystawieniem: o 10 u OO. Jezuitów, o 12 w katedrze. Nieszpory o g. 4 u OO. Bernardynów, o 5 w katedrze, o 6 u OO. Dominikanów.

Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w dni powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtorek i piątek. 3—5. — Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz niedziel.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka. w dni powsz. 12—2 i 4—7 — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorek, śr., piątek i sob. 4—6 (dla prac. nauk. codz.). — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środ., sob. i niedz. 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedz. i poniedział. 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Taw. Szewczenki (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorek, śr., piątek i sob. 9—12 i 3—6.

Wystawy stale. Tow. przyj. sztuk pięknych, (pl. Św. Ducha 1. 10) codz. 10—5. Opł. 60 h., w niedz. 30 h. **Salon sztuk pięknych p. Latoura** (Trzeciego Maja 11) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h., w niedzielę i święta 30 h., młodz. szkol. 20 h. Obecnie przeszło 70 prac art. mal. E. Kazimirowskiego. Okazów przemysłu krajowego, (pl. Halicki, dom Biesiadeckich) bezpłatnie.

Foto-Plastikon 46 razy premiowane (Pasaż Hausmana). Od 7 do 13 lutego do widzenia: Nader zajmująca wędrówka przez Chicago. Zwiedzenie wszechświatowej wystawy w r. 1893.

Odczyty i wykłady. Dziś: Szkoła nauk politycznych (Teatralna 23, II. p.) o g. 7 w. W. Studnicki: „Stosunek Galicji do Austrii“. — Powołane wykłady uniwers. Prof. Twardowski: „Krótki zarys logiki“ (Długosza 6) o 6. — Prof. Smoluchowski: „Fizyka kuli ziemskiej“ (Długosza 8) o 7-30. — Uniwer. lud. A. Mickiewicza (Akademicka 16) dr. Kielanowski: „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach wraz z nauką o budowie ciała ludzkiego“ o g. 8.

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś: Posiedzenie sekcji odczyt. Koła T. S. L. im. Kościuszki (Zimorowicza 16) o g. 7 w.

Teatr miejski. Dziś o 7: „Poniedziałek karnawałowy“ (premieraj).

WOJNA.

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

Nowe klęski Rosyi.

Londyn. (Tel. wł.). Depesze z Portu Artura potwierdzają wiadomość, że **Japończycy zajęli dalsze 2 rosyjskie okręty wojenne, a także 5 parowców rosyjskich floty ochotniczej** zostało zajętych przez Japończyków. W Tokio panuje

ogromny zapał. Wszystkie domy przystrojone chorągiewkami.

Paryż. (Tel. wł.). Według prywatnych doniesień z Tokio „chińskie bandy rozbójnicze“, które w rzeczywistości są japońskimi robotnikami pod dowództwem oficerów japońskich, **wysadziły w powietrze kilka mostów** kolei mandżurskiej. Rosyjska gwardya dla ochrony tej kolei, która dotąd wynosiła 53 kompanij po 240 ludzi, ma być odtąd podwyższoną na 64 kompanij.

Również i gwardya konna ma być z 148 szwadronów podwyższoną na 197 szwadronów. Specyjalnie strzegą Rosyanie linii kolejowej Chabin-Port Artur.

Londyn. (Tel. wł.). „Daily Telegraph“ potwierdza wiadomość, że koło Assau **wzięli Japończycy do niewoli 2.000 Rosyan.**

Wrażenie klęski w Rosyi.

Wiedeń (Tel. wł.). „Wiener Allg. Ztg.“ na podstawie autentycznych wiadomości z Petersburga twierdzi, że w sferach dworskich i dyplomatycznych rosyjskich panuje ogólne przynębienie a to dlatego, że Japończycy formalnie zaskoczyli Rosję. W kołach dworskich rosyjskich nikt się nie spodziewał takiej energii i odwagi ze strony Japonii. Nadto **car Mikołaj II jest przynębiony raportami**, które wykazują, że **kolej syberyjska jest niezdolna do przewożenia wielkich transportów wojskowych.** Ten zły stan drogi syberyjskiej wpłynie ujemnie na dalszy przebieg wojny.

Petersburg (Tel. wł.). **Opinia publiczna rosyjska jest oburzona na admirała Aleksiejewa.** Ludzie na ulicach Petersburga przeklinają głośno Aleksiejewa zarzucając mu, że spał, zamiast czuwać w chwili decydującej pierwszego spotkania. Równocześnie odzywają się głosy w wysokich sferach wojskowych, obwiniające hr. Lamsdorfa, że dał się zaskoczyć Japończykom, nie poznał się na ich taktyce i nie przestrzegł admirała Aleksiejewa, aby się miał na baczności. Wskutek tego **stanowisko hr. Lamsdorfa jest silnie zachwiane.** W kołach dworskich odzywają się głosy, że hr. Lamsdorf jest to biegły burokrata, lecz nie umie oryentować się szybko w trudnych i niezwykłych sytuacjach.

Petersburg (Tel. wł.). **W kołach wojskowych rosyjskich panuje wielkie oburzenie z powodu niedbalstwa dowódców marynarki rosyjskiej** w Azji wschodniej. W Petersburgu admirałicyja nie pojmuje, w jaki sposób Japończycy mogli się podsunąć tak blisko pod statki rosyjskie, że mogli wyrzucić z powodzeniem pociski torpedowe. **Car Mikołaj II nakazał przeprowadzić ści-**

śle śledztwo i telegraficznie rozkazał wyzyskich oficerów, którym przypisać można winę klęski, oddać pod sąd wojenny.

Petersburg (TBK.). Ministerstwo skarbu ogłasza w urzędowym komunikacie: Ze względu na silny spadek kursu papierów wartościowych wskutek zajęć w Azji wschodniej **ostrzega się przed nierozważnym sprzedawaniem papierów wartościowych.**

Wzywa się publiczność, aby wobec wypadków wojennych zachowała się spokojnie, wypadki te bowiem sprawie mogą tylko chwilowe trudności, ale nie zdołają zachwiać siły ekonomicznej Rosyi. Spadek kursów bywa w takich razach, przy rozpoczęciu akcji wzajemnej, zwyczajnem zjawiskiem. I tak z początkiem wojny rosyjsko-tureckiej w kwietniu 1877 kursa spadły, lecz już po upływie dwóch tygodni od wybuchu wojny, napowrót kursa się podniosły. Podobne więc zjawisko i teraz mamy do zaobserwowania.

Kijów (TBK.). Na ulicach miasta odbyła się onegdaj wielka polityczna manifestacja ludności: trwała ona do późnej nocy. Tłum zażądał, aby na balkon Dumy (rady miejskiej) wyniesiono portret cara. Gdy temu uczyniono zadość, tłum powitał portret z ogromnym entuzjazmem. Oficerów obnoszono na rękach. Na czele pochodu niesiono sztandary o barwach narodowych. Przed konsulem francuskim urządzono owację. Muzyka grała na przemianę rosyjski hymn ludowy i marsylianę.

Ruchy i plany przeciwników.

Tokio. (TBK.). Japonia obsadziła Mazampo i zamierza miejscowość tę ufortyfikować, aby tam urządzić główny punkt podstawowy dla swoich operacji wojennych.

Konstantynopol. (TBK.). **Transport wojska i materjałów wojennych Rosyi**, który w niedzielę miał odjechać na okręcie ochotniczej floty z Odessy do Azji wschodniej, został **zatrzymany**, tak samo jak wszystkie inne przesyłki.

Petersburg (TBK.). Urzędowo ogłaszają, że wczoraj wydano rozkaz utworzenia trzeciego syberyjskiego korpusu armii. Rozkaz datowany jest z 9 bm.

Petersburg. (TBK.). „Russkij Inwalid“ donosi, że **namiestnik Aleksiejew otrzymał prawa naczelnego wodza** wszystkich wojsk morskich i lądowych w Azji wschodniej. Do armii mandżurskiej wcielono syberyjskie korpusy artylerji: pierwszy, drugi i trzeci, pierwszą syberyjską dywizję piechoty i część kozaków zabajkałskich.

Paryż. (TBK.). „New Jork Herald“ w paryskim wydaniu donosi z Seul, że tamtejsze władze japońskie poczyniły zarządzenia, aby uniemożliwić

38)

Ludwik Tracy.

Tajemnicze zniknięcie.

POWIEŚĆ.

— Bądź pan bez obaw! Gdy pan poznasz Magdalenę, zrozumiesz pan, że przy niej najbardziej zepsuty człowiek byłby zmuszony wejść na czyste i jasne drogi. Do widzenia drogi przyjacielu! oby opatrność wynagrodziła ci wszystko, coś uczynił dla mnie!

W dwa dni po wyjeździe Mensmora z Cannes, portyer hotelu pokazał Brettowi list pod adresem: Sydney H. Payne. List ten przyszedł z Londynu, i sądząc według koperty, zawierał rachunek jakiegoś zakładu oświetlenia elektrycznego. List wystawiony został za kratką w hotelowym przedsionku. Nikt jednak nie przyszedł go wziąć, ani tego dnia ani dni następnych. Brett ze swojej strony badał i szukał po całym Cannes i okolicach; nikt jednak nie znalazł tej tajemniczej osobistości. Sydney H. Payne znikł bez śladu.

XI.

Hypoteza.

Jakkolwiek Brett telegrafował przed wyjazdem z Cannes do służącego z zawiadomieniem o dniu, w którym przyjeżdża, to jednak zdziwił się bardzo, gdy zobaczył swego wiernego Smitha na dworcu kolei w Charing Cross.

Służący, który od chwili nagłego odjazdu swego pana utwierdził się w przekonaniu o jego miłośnej intrydze, westchnął z ulgą, gdy ujrzał, że Reginald Brett powracał sam jeden.

— Sir Karol Lyle przyjechał niedawno do Londynu. Zawiadomiłem go, że pan telegrafował o swoim powrocie. Poleciał mi powiedzieć panu, że prosi bardzo usilnie, aby pan go jeszcze tego wieczora odwiedził. Może się pan przebierze odrazu w Wensley House; ja stamtąd zabiorę pakunki do domu.

— Bardzo dobrze! Zawołaj mi dorożkę!

— To zbyt cenne, proszę pana. Sir Karol przysłał tu własny powóz.

W Wensley House, Brett powitany został serdecznie przez nieszczęśliwego przyjaciela. W pierwszej chwili adwokat odniósł wrażenie, że Lyle moralnie i fizycznie pokrzepił się przez czas jego nieobecności. Zaraz już po obiedzie przekonał się jednak, że ślad cierpienia, przez jakie przeszedł, pozostał niezatarty zarówno na twarzy jak i na całym duchowym ustroju baroneta. Lyle postarzał się ogromnie. Szerokie zmarszczki wyrzyły mu się na czole, policzki wgnęły się, w oczach osiedlił się trwały wyraz podejrzanego smutku. Wreszcie cała jego postawa świadczyła, że był człowiekiem zupełnie złamanym przez nieszczęście, które nagle zamąciło mu życie.

Przyjaciele przez jakiś czas nie mówili zupełnie o lady Delii. Ale w flummarze, przy cygarach i czarnej kawie sir Karol wypowiedział pytanie, które mu się już widocznie od godziny cisnęło na wargi:

— No i cóż Brett? odkryłeś cokolwiek w sprawie... śmierci mojej żony?

Brett zauważył wahanie, z jakim przyjaciel wypowiadał ostatnie słowa. Serce ścisnęło mu się litością. Najwidoczniej sir Karol stracił już wszelką nadzieję.

— Nie — odpowiedział — nie dowiedziałem się nic jeszcze. Nic stanowczego przynajmniej. Przrzekłem ci mówić wszystko i dotrzymam mojej obietnicy. Ale na razie muszę się ograniczać do prostych hipotez. Czy chcesz abym ci o nich mówił? Może byłoby lepiej, żebym cię informował tylko o faktach.

Baronet w odpowiedzi oświadczył, że pragnąłby wiedzieć wszystko, co tylko może dotyczyć smutnej sprawy.

— Przedewszystkiem — rzekł Brett — pozwól mi zapytać się, czy widziałeś pannę Jane Harding, do niedawna pokojówkę twojej żony.

— W istocie, widziałem ją. Zdaje mi się, że przychodziła tu ze dwa razy podczas mojej nieobecności. Żaliła się na Thompsona; pokłóciła się z nim o jakąś drobnostkę. Oświadczyła naturalnie, że nie myślała w to mieszać. Opowiadała mi także, że spotkała ją gdzieś w teatrze. Starła się także wytłumaczyć swoje dziwne postępowanie. Mówiła mi, że niespodziewanie odziedziczyła znaczną sumę; to jak się zdaje zawróciło jej w głowie. Zmartwiona była przykrościami, jakie spowodowało jej nierozważne postępowanie. Pozwoliłem jej zabrać ubranie i różne inne rzeczy, które tu zostawiła.

— Ona więc sama poprosiła cię o pozwolenie zabrania tego z sobą?

— Tak.

(C. d. n.)

powstanie mieszkańców w chwili przybywania wojsk japońskich. I tak konsul japoński zawiadomił mieszkańców w Seul plakatem, że Japończycy będą się z nimi dobrze obchodzili.

Londyn. (Tel. wł.). **Korpus armii rosyjskiej, który przeszedł rzekę Yalu, liczy 20.000 ludzi.** W razie, jeżeli Japończycy z trzech stron zaatakują ten korpus, **położenie Rosyan stanie się bardzo krytyczne**, gdyż w razie klęski braknie im połączenia strategicznego z wojskami stojącymi w Mandżurii. Następstwem takiej klęski musiałaby być zatem zupełna kapitulacja Rosyan.

Londyn. (Tel. wł.). Dziennik „Daily Express“ donosi, że **cesarz japoński osobiście dozoruje wsadzanie żołnierzy na okręty.** Jest to pierwszy w dziejach Japonii wypadek, że cesarz japoński ukazuje się publicznie ludności. Ten postępek cesarza japońskiego wywołuje niesłychany entuzjazm wśród ludności japońskiej.

Petersburg. (Tel. wł.). Rząd rosyjski ekwipuje w Odesie okręt pośpieszny, który ma zawieźć do Azji wschodniej lekarzy Czerwonego Krzyża i materiały opatrunkowe. Rzecz prosta, że Japonia na podstawie obowiązujących przepisów konwencji geneuekiej musi ów parowiec przepuścić.

Wiedeń. (Tel. wł.). Krazy pogłoska, że Japończycy wysadzili na ląd korpus złożony z 40.000 żołnierzy w porcie Niuczwan w zatoce Liao-tong.

Londyn. (Tel. wł.). Japończycy **nieustannie wysadzają w portach koreańskich na ląd coraz to nowe siły lądowe.** Zajęcie przez Japończyków stolicy Korei Seul odbyło się bardzo szybko, ponieważ jeszcze przed rozpoczęciem kroków wojennych Japonia miała pod miastem 2500 żołnierzy. **Załoga rosyjska** w Seul liczyła 800 żołnierzy i **wpadła cała w ręce wojska japońskiego.** Rosyjanie mieli także załogę w Mazampo, również i ta załoga w Mazampo dostała się do niewoli japońskiej. Drogę między portem Fusan a stolicą Korei Seul obsadzili Japończycy już poprzednio ruchomymi kolumnami rezerwistów, którzy teraz przywdziali mundur i chwycili za broń. Na przebycie drogi z Fusanu do Seul, wliczając komunikację kolejową, która istnieje na przestrzeni 80 kilometrów, potrzebują pułki rosyjskie 5 dni.

Londyn. (Tel. wł.). Japończycy zabrali zdobyty krążownik rosyjski „Wariag“ do portu Sasecho i tam poddadzą go gruntownej naprawie. Po naprawie tego krążownika przerobią go na modłę statków japońskich, nadadzą mu nazwę japońską i weślą go do floty wojennej japońskiej.

Londyn. (Tel. wł.). Krazy pogłoska, że w nocy ze środy na czwartek Japończycy chcieli w różnych punktach pod Portem Artura wysadzić na ląd kolumnę lądową, lecz Rosyjanom udało się udaremnić ten zamiar Japończyków. Cała ta pogłoska jest nieprawdopodobna.

Londyn. (Tel. wł.). Zaprzeczają pogłosce, aby armia rosyjska, która przekroczyła rzekę Yalu wynosiła 50.000 ludzi. Siły rosyjskie dosięgają tylko 20.000 żołnierzy. I tak już dziś przychodzi Rosyjanom z trudnością z aprowiantowanie owej armii.

Londyn. (Tel. wł.). Korespondent pekiński „Timesa“ twierdzi, że nie jest prawdą, jakoby armia rosyjska w Azji wschodniej wynosiła około ćwierć miliona żołnierzy. Liczba żołnierzy bojowych rosyjskich w Azji wschodniej wynosi co najwyżej 120.000. Transporty rosyjskie, które podążają do Azji wschodniej idą z niezmiernym opóźnieniem. I tak w drodze utknął transport 72 dział szybkostrzałowych, które wyprawiono z Moskwy jeszcze przed miesiącem. Rosya stara się o zgromadzenie 300 lokomotyw, których chce użyć na drogach żelaznych syberyjskiej i transbajkalskiej.

Londyn. (Tel. wł.). W okolicy miasta mandżurskiego zajętego przez Rosyan koło Niuczwan Japończycy zdołali przerwać dwie linie telegraficzne.

Paryż. (Tel. wł.). Według nadchodzących tu wiadomości należy się spodziewać pierwszej bitwy lądowej pod Gensan w Korei wschodniej o 180 kilometrów na południe od rzeki Yalu.

Petersburg. (TBK.). Roboty około budowy kolei syberyjskiej przez lody Bajkału wczoraj rozpoczęto. Obawiają się, iż kolej ta nie będzie miała dostatecznej ilości progów.

Petersburg. Rosyjska agencja telegraficzna donosi z Irkucka z datą 10 bm.: Ułożenie torów kolejowych na lodach jeziora Bajkańskiego, musi być ukończone do 28 lutego. Przedsiębiorcy budowy przyrzeczone 3000 rubli premii za każdy dzień przyspieszenia końca tej roboty.

Londyn. (Tel. wł.). Z Moskwy wysłano 20 dział szybkostrzałowych, dających 80 strzałów na minutę.

Kilonia. (Tel. wł.). Do przejścia przez kanał „Cesarza Wilhelma“ do Azji wschodniej zgłoszonych zostało 15 rosyjskich okrętów wojennych.

Suez. (TBK.). Rosyjski parowiec „Caryca“ z floty ochotniczej i jeden torpedowiec tu przybyły.

Sąsiedzi i przyjaciele.

Berlin (Tel. wł.). **Dzienniki wszechniemieckie i hakatystyczne** w Niemczech, od dwóch

dni z niesłychaną namiętnością, **wzywają kanclerza hr. Bülowa, aby wyzyskał na dobro państwa niemieckiego nowe położenie międzynarodowe,** które się wytworzyło wskutek klęsk rosyjskich i osłabienia Rosyi. „Niemcom — jak piszą te gazety — nie wolno zaniedbać obecnie korzystnej sytuacji. Dyplomacya — jak twierdzą te gazety — może obiecywać, lecz w danej chwili nie potrzebuje obietnic dotrzymywać. Anglia obiecywała także, że nie zaanektuje obu republik boerskich, a pomimo tego potem obie republiki wcieliła do swoich posiadłości. Tak samo mogą teraz postąpić Niemcy.

Prasa hakatystyczna jeszcze nie mówi wyraźnie, na czyje posiadłości żywi apetyt, nie ulega przecież wątpliwości, że ma ona na myśli Rosję. Jej marzeniem jest **zabór części Rosyi europejskiej a przede wszystkim obsadzenie Królestwa polskiego i prowincyj nadbałtyckich.**

Paryż (TBK.). Nacjonalistyczna prasa zamieszcza ostre ataki na socjalistycznych deputowanych, którzy rzekomo w kuloarach izby mieli kilkakrotnie dać wyraz nienawiści ku Rosyi a radości z powodu pierwszych pomyślnych kroków wojennych Japonii. Jaures zamierza, pomimo uspakajającego oświadczenia prezydenta ministrów o zachowaniu się Francji wobec wojny, wywołać dyskusję w izbie, aby zmusić izbę do niedwuznacznej demonstracji, przez którą wszelka interwencja Francji, jakkolwiek by się wypadki rozwinęły, byłaby z góry wykluczona.

Toulon (TBK.). Słychać, że wkrótce nastąpi wzmocnienie francuskiej eskadry na wodach Azji wschodniej. W arsenale czynią przygotowania dla wysłania kilku krążowników i torpedowców.

Londyn (TBK.). Na wczorajszej tajnej radzie gabinetowej król Edward podpisał deklarację o neutralności Anglii.

Petersburg (TBK.). „Nowoje Wremia“ pisze: Port Weihaiwei, wydzierżawiony przez Anglię, stoi i obecnie pod zarządem i odpowiedzialnością Anglii. Fakt jednak, iż atak na Port Artura ze strony Japonii, wyszedł z Weihaiwei, wskazuje na to, że port ten został przemieniony w japońską stację wojenną. Anglia oddając port ten Japonii naruszyła zasadę neutralności. Port ten musi być uważany teraz za terytorium japońskie i Anglia straciła prawo brania udziału przy obradach nad dalszym losem tego portu. Rosya upoważniona jest domagać się od Anglii odszkodowania strat, jakie poniosła przez oddanie tego portu.

Pekin (TBK.). Juanszikaj wydał proklamację przeciw tajnym stowarzyszeniom i przeciw ruchom powstańczym. Na ulicach Pekinu Japończycy rozrzucają osobne dodatki o ostatnich zwycięstwach floty japońskiej.

Budapeszt (Tel. wł.). Jak się dzienniki węgierskie ze źródła autentycznego dowiadują, z polecenia wspólnego ministerstwa wojny odjeżdżają w najbliższych dniach czterech oficerowie sztabu jeneralnego na teren wojny wschodnio-azyatyckiej. Dwaj zostaną przydzieleni do rosyjskiej głównej kwatery, dwaj zaś do kwatery japońskiej.

Paryż (Tel. wł.). Dwa krążowniki wojenne francuskie, mianowicie „Cassard“ i „Admiral-Marnier“, jakoteż dwie łodzie torpedowe, są przygotowane w Toulon do wyjazdu.

Berlin. (Tel. wł.). Koła rządowe ogromnie są niezadowolone z przyjaznego dla Japończyków usposobienia opinii mas. Mianowicie **dyplomaci niemieccy uważają chwilę obecną za najdogodniejszą do zaskarżenia sobie na przyszłość wdzięczności Rosyi.** Także i traktaty handlowe wchodzi tu w grę. Należy więc oczekiwać, że rząd puści cały oficjalny aparat w ruch, aby opinię publiczną przemienić na przyjazną Rosyi i dlatego też należy oczekiwać, że niebawem gazety niemieckie głosić będą o „złotem niebezpieczeństwie“.

Wiedeń. (Tel. wł.). „Wiener Allg. Ztg.“ z dobre poinformowanego źródła dyplomatycznego donosi, że Anglia w Paryżu dała obowiązujące oświadczenie w celu zachowania jak największej neutralności. Dlatego na ostatniej Radzie ministerialnej francuskiej minister spraw zagranicznych Delcassé zaznaczył, że stanowisko Anglii jest kompletnie „correct“ i nie należy identyfikować stanowiska prasy angielskiej z postępowaniem rządu angielskiego, gdyż rząd angielski wszystko uczynił, aby Japończyków wstrzymać od walki i jego zasługą to było, że wojna dopiero teraz wybuchła.

Według wiadomości z kół dyplomatycznych francuskich, Rosya nie może w żadnym wypadku liczyć na pomoc Francji w obecnej wojnie. Co się tyczy Japonii, to mikado do ostatniej chwili, zwłaszcza ze względu na radę otrzymaną od Anglii wszystko czynił, aby uniknąć wojny, a utwierdzał go w tem markiz Ito. Jednakże wszystkie te pokojowe zamiary rozbiły się o opór Rosyi, która żadnych koncesji co do Mandżurii uczynić nie chciała.

Japonia ostatecznie zdecydowała się na wojnę, skoro przekonała się, że nie zostanie osamotnioną co do moralnego poparcia. O ile bowiem pewną jest rzeczą, że Stany Zjednoczone Ameryki Północnej czynnie nie wtargną, o tyle także i pewną, że przyrzekły Japonii swoją pomoc finansową i otworzą dla niej kredyt. W Petersburgu dlatego panuje takie oburzenie przeciw Stanom Zjednoczonym i im

też przypisują powód, że Japonia zdecydowała się na prowadzenie wojny, zapewniwszy sobie znaczne koncesje handlowe.

Sofia. (TBK.). Wiadomość o klęskach Rosyan wywołała w tutejszych kołach oficjalnych i wśród ludności ogromne wrażenie. Rada miasta zarządziła odprawienie nabożeństwa na intencję przechylenia zwycięstwa na rzecz Rosyi.

Do genezy wybuchu.

Berlin. (B. Wolffa.) Urzędowo ogłoszono przebieg rokowań z Rosją, a mianowicie:

Po przedstawieniu noty japońskiej z 12 sierpnia 1903 nadeszła z Rosyi odpowiedź, datowana dopiero z 3 października. Po kilkakrotnych konferencyach w Tokio Japonia d. 13 paźdz. poczyniła Rosyi swe ostateczne propozycje w sprawie zmiany projektu układu. Mimo kilkakrotnych próśb odroczyła Rosya odpowiedź aż do 11 grudnia. W odpowiedzi rosyjskiej opuszczono klauzulę dotyczącą nieanektowania Mandżurii, a konwencja, jaką miano zawrzeć, dotyczyć miała wyłącznie Korei. Japonia zdecydowała się podać Rosyi raz jeszcze do rozważenia punkta, dotyczące Mandżurii. Ostatnia odpowiedź Rosyi nadeszła do Tokio d. 6 stycznia 1904. Rosya żądała w tej nocy, aby Japonia oświadczyła, że Mandżurya i jej wybrzeża leżą poza sferą Japonii, a Rosya wewnątrz Mandżurii nie będzie czyniła trudności wobec praw nabytych przez traktaty z Chinami z wyjątkiem prawa zakładania obcych osad. Do tego jednakże był dołączony warunek, że Japonia zgodzi się na utworzenie strefy neutralnej i nie ograniczy prawa korzystania z punktów strategicznych w Korei. Według propozycji rosyjskich odpisać tóż miała gwarancja co do chińskiego zwierzchnictwa i terytorialnej nietykalności Chin.

Japonia musiała obstawać przy tem, żeby Rosya i nadal uznawała terytorialną nietykalność Mandżurii i odstąpiła od swego żądania co do obcych osad. W sprawie Korei musiała Japonia trwać przy swoim poprzednio zajętem stanowisku. Dlatego Japonia d. 13 stycznia zwróciła się raz jeszcze do Rosyi z żądaniem, aby zmieniła swe propozycje. Mimo kilkakrotnych próśb Japonia nie otrzymała odpowiedzi a nawet nie otrzymała obietnicy, kiedy taką odpowiedź dostanie.

Rząd japoński sądzi, że przez powyższe przedstawienie rzeczy dowiódł, iż rokowania były rzetelnie prowadzone. Postulaty japońskie w sprawie Mandżurii dążyły do powtórzenia obietnicy, jaką już pierwszej Rosya mocarstwu uczyniła. Odmowne stanowisko Rosyi względem żądań Japonii nie wytlumacza przewlekłania rokowań a to przy ostentacyjnym zbrojeniu się Rosyi i ustawianiu wielkich mas wojska na granicy koreańskiej musiało w końcu wyczerpać cierpliwość Japonii, która dotąd pragnęła utrzymać pokój. Rezultatem więc ostatecznym nie mogło być nic innego, jak utrata nadziei pojednawczego załatwienia spraw i nieuniknione zerwanie rokowań.

Paryż. (Tel. wł.) Według prywatnej depeszy z Czufu, tamtejszy japoński konsul donosi, co następuje: Zadaniem mojem zaraz po zerwaniu stosunków dyplomatycznych było wyeksperymentowanie Japończyków z Dalby i Portu Artura. Udałem się przede wszystkim po zerwaniu stosunków dyplomatycznych na okręcie angielskim do admirała Aleksiejewa.

Przyjął mię bardzo przyjaźnie, wyraził nawet nadzieję utrzymania pokoju. Na 18 mil morskich przed Portem Artura zobaczyłem japońską flotę, z którą się porozumiałem za pomocą znaków. Admirał Togo zabrał znajdującego się w moim towarzystwie japońskiego oficera sztabowego, przebranego za służącego, aby mu zdał dokładny raport o tem, co widział w Port Artur. Tenże oznajmił mi dokładnie o stanowisku floty rosyjskiej i zaznaczył, że tylko jeden okręt rosyjski posiada reflektory. Konsul wraz z oficerem sztabowym udał się następnie do wiceadmirala Kamimura, który uplanował atak nocny na rosyjską flotę. Według zdania konsula, 4 tylko japońskie okręty brały udział w pierwszym nocnym ataku. W końcu nadmienił konsul, że przedwczoraj w nocy koło Czufu widać było w odległości znacznej liczbę niejapońskich okrętów wojennych, nie zdołano jednak skonstatować, do jakiej narodowości należały te okręty.

Dalsze wiadomości.

Londyn. (Tel. wł.) Gazety angielskie donoszą na podstawie opowiadań szpiegów japońskich we Władywostoku, że **Rosyjanie dopuszczali się we Władywostoku rabunków na domach Japończyków**, a policja rosyjska patrzyła obojętnie na tego rodzaju gwałty. **Rosyjanie dopuszczają się także gwałtów i okrucieństw względem Japończyków znajdujących się jeszcze w Mandżurii.** Rząd japoński zbiera odpowiednie dokumenty, które oświecą jaskrawo te gwałty i okrucieństwa Rosyan i przedstawi je gabinetowi jako dowód, że **Rosya prowadzi wojnę w sposób barbarzyński i niegodny narodów cywilizowanych.**

Nowy York. (Tel. wł.) Tutejsza kolonia japońska urządziła olbrzymi bankiet celem uczczenia zwycięstw japońskich. Uczestnicy bankietu złożyli od razu 5000 dolarów na fundusz wojenny japoński. Mnóstwo Amerykanów zgłasza się do konsulatów japońskich, prosząc o przyjęcie ich do armii i ma-

rynarki japońskiej. Te zgłoszenia przecież konsulo-
wie japońscy odrzucają, gdyż wedle regulaminu obo-
wiązuje w armii japońskiej, nie wolno w szere-
wach japońskich służyć cudzoziemcom.

Madryt. (Tel. wł.) W myśl przepisów o neu-
tralności **rząd hiszpański postanowił nie sprze-
dawać statkom wojennym rosyjskim zapa-
sów węgla** i nie pozwolić na oddawanie cudzych
zapasów węgla statkom rosyjskim w portach hisz-
pańskich. Jest to bardzo ciężki cios dla Rosji w ra-
zie gdyby chciała wyprawić do Azji wschodniej
eskadre znajdującą się na morzu bałtyckim.

Waszyngton. (TBK.) Rosja prosiła
Stany Zjednoczone o ogłoszenie neutral-
ności. Sekretarz stanu Hay przedłożył odpowiednią
deklarację prezydentowi Rooseveltowi do podpisania.
Deklaracja ta ma być dziś urzędowo ogłoszona.

Londyn. (Tel. wł.) Dziennik „Times“ pisze,
że admirał Aleksiejew musiał spać i śnić zamiast
czuwać owej pamiętnej nocy z poniedziałku na wto-
rek, inaczej jego niedbalstwa nie można sobie ob-
jaśnić.

Berlin. Biuro Wolfa donosi z Tokio d. 10 bm.
Według urzędowych doniesień rozpoczęcie kroków
nieprzyjacielskich nastąpiło **najpierw ze strony
Rosji**, a nie ze strony Japonii przez atak na Port
Artura. Japonia rozpoczęła kroki nieprzyjacielskie
w nocy z 8 na 9 lutego, a pierwszy strzał padł
z kanonierki rosyjskiej. „Korejec“ padł w Czemulpo
już wieczorem dnia 8 lutego. Strzał ten oddano do
torpedowców japońskich, które eskortowały japońskie
okręty transportowe.

Rzym. (TBK.) W kołach watykańskich za-
przezają wiadomości, jakoby papież zwrócić się
miał do cara z pismem, w którym zaklinał go, aby
unikał wojny. Papież do zatargu w Azji wschodniej
wcale się nie mieszał. Oficjalne doniesienie o zer-
waniu przez Japonię stosunków dyplomatycznych z
Rosją, otrzymał sekretarz stanu Mery del Val do-
piero dnia 10 b. m. od ambasadora rosyjskiego.

Tokio. (TBK.) Mikado zamierza dziś wczor-
nem wziąć udział w obiedzie danym przez posła Sta-
nów Zjednoczonych.

Tokio. (TBK.) Wczoraj Mikado wydał pro-
klamację o rozpoczęciu wojny z Rosją. Proklama-
cja ta została doręczona urzędownie obcym posel-
stwom. Z Szangajkwan załogę rosyjską wycofano,
a tamtejszy urząd pocztowy objęła Francja.

Paryż. (Tel. wł.) W całej Japonii został pro-
klamowany stan oblężenia.

Paryż. (Tel. wł.) Według prywatnej depeszy
z Seul, japońska gwardia legacyjna strzeże pałacu
bawiarza obecnie w Waszyngtonie drugiego syna
cesarza Emioha, który ma niebawem powrócić.

Paryż. (TBK.) Oficjalnie nie tu niewiadomo
o próbie wylądowania Japończyków w zatoce Port
Artur.

Wiedeń. (Tel. wł.) Tutejsze poselstwo japoń-
skie, na podstawie otrzymanych depesz urzędowych
z Tokio twierdzi, że straty rosyjskie są znacznie
większe, aniżeli opiewają raporty rosyjskie. Uszko-
dzenia statków wojennych rosyjskich, wedle raportów
szpiegów japońskich są tak ciężkie, że minie parę
miesięcy, zanim Rosjanie zdołają część owych stat-
ków naprawić. Poselstwo japońskie twierdzi, że
eskadra rosyjska we Władywostoku nie jest
wstrzymanywana przez lody, lecz że **blokuja ją pan-
cerniki japońskie** i wskutek tego ta eskadra ro-
syjska obawia się wypłynąć z portu.

Paryż. Agencja Havasa donosi z Seul, że
wojsko japońskie, które wylądowało w Czemulpo,
maszeruje w kierunku Seul.

Mały oddział obsadził miasto i utrzymuje tam
porządek, a większa część obozuje w okolicy.

Londyn. (B. Reutersa). Twierdzenie „Nowoje
Wremia“, że Japończycy przy ataku na Port Artur,
uważali Weinaiwei za podstawę swych operacji,
jest zupełnie fałszywe.

Tokio. (B. Reutersa). Wczoraj nastąpiło wypo-
wiedzenie wojny.

Tokio. (B. Reutersa). W sprawie bitwy mor-
skiej koło Czemulpo donoszą, że kapitan krążownika
„Wariag“ pozostał na pokładzie, a gdy załoga opu-
ściła już okręt, wysadził go w powietrze.

Dalej donoszą, że francuski krążownik zawi-
domił Rosycn o zbliżaniu się Japończyków.

Bitwa pod Portem Artura.

Śmiały a tak bardzo skuteczny atak torpedow-
ców japońskich na nieopatrnych Rosyan, wykonany
w nocy z 8 na 9 b. m. miał, jak wiadomo, służyć
jedynie do zamaskowania zupełnie innego celu —
mianowicie spokojnego wysadzenia japońskich wojsk
lądowych w Czemulpo.

Jednakowoż rezultat ataku był nieoczekiwany
tak świetny, że wiceadmiral japoński Togo, dowo-
dzący eskadrą, do której należała flotyła atakujących
torpedowców, uznał za stosowne wyzyskać go także
w drugim, zapewne w planie działania nie dość uwzględ-
nionym kierunku, mianowicie — do zaatakowania
floty rosyjskiej w Porcie Artura i sprowokowania
jej do przyjęcia bitwy.

Krok taki ze strony dowódcy japońskiego był
wprost konieczny, ponieważ oprócz opanowania por-
tu Czemulpo należało jeszcze wykorzystać nocne
zwyceństwo nie tylko dlatego, że przyprawiło ono
flotę rosyjską o utratę trzech bardzo ważnych okrę-
tów, ale także dlatego, że demoralizujące wrażenie,

jakie klęska wywarła na Rosyan, samo przez się
stanowiło dla Japończyków szansę bardzo poważną.

To też wiceadmiral Togo nie zwlekając zabez-
pieczył wolną już linię Port Artura - Czemulpo czter-
ema starszymi okrętami bojowymi „Kasagi“, „Czi-
tose“, „Takasagi“ i „Josziuno“, aby dalej broniły
floty transportowej, a sam ustawivszy swą eskadrę
w zupełny sztyk bojowy ruszył na Port Artura.

A sztyk ten był podwójny. Eskadra japońska
utworzyła dwa równoległe z sobą półkola, w których
otoczyła wejście do Portu Artura między godz. 8 a 9
rano według tamtejszego czasu, dnia 9 b. m.

W pierwszym półkolu płynął wieżowy i flago-
wy okręt wojenny „Mikasa“ 15.362 ton, 16.000 H. P.
siły maszyn, 4 działa 30.5 cm., 14 „15 cm.
i 25 dział szybkostrzelnych. Obok niego szły wie-
żowe pancerniki pierwszej klasy „Asaki“ 15.443 ton
16.000 H. P. siły maszyn, 4 działa 30.5 cm., 16 dział
15 cm. i 20 szybkostrzelnych i „Szikiszima“ 15.000
ton, 14.700 H. P. siły maszyn, 4 działa 30.5 cm.,
14 dział 15 cm. i 32 dział szybkostrzelnych.

W drugim półkolu ustawiły się cztery pan-
cerne krążowniki „Irema“ (flagowiec kontradmirała Ka-
minury), „Jakumo“, „Asanta“ i „Iwate“, wszystkie
prawie podobne do siebie o łącznej pojemności
38.762 ton, 61.800 H. P. siły maszyn, z 16 działami
20 cm., 48 działami 15 cm. i 88 działami srybko-
strzelnymi.

O godz. 9 rano dnia 9 b. m. pancerniki japoń-
skie w pierwszym półkolu znalazły się w odległo-
ści 6000 metrów od Portu Artura, otworzyły gwał-
towny ogień na flotę rosyjską i portowe fortyfikacje.

Ze względu na znaczną odległość strzałów, ce-
lem ognia tego nie mógł być żaden poważniejszy
atak na flotę lub forty rosyjskie, ale poprostu arty-
lerzycka demonstracja, uniemożliwiająca flocie ro-
syjskiej opuszczenie portu. Ten ostatni łączy się
bowiem z pełnym morzem za pomocą wąskiej cieś-
niny, utworzonej dwoma półkolami wzgórz, które wy-
biegłszy w morze, zbliżają się do siebie tak bardzo,
że powstającą pomiędzy nimi drogą, mogą z portu
wychodzić okręty tylko jeden za drugim „gęsiorem“
a nigdy w szyku bojowym. Wskutek takiego ukształ-
towania terenu. Rosjanie okrętów swoich z portu
wysłać nie mogli, ponieważ wobec pałającej gwałtownie
a znakomicie uszykowanej eskadry japońskiej, było
by to oczywiście samobójstwem.

Na dobitkę głębokość wody w wejściu do portu
jest w różnych porach dnia różna z powodu przy-
plywu i odpływu morza, tak że dużo wody biorące
pancerniki rosyjskie, znalazły się raz w obrębie
wewnętrznego portu, nie zawsze mogą wydobyć się
na zewnątrz.

Jak się miała rzecz w tym względzie w czasie
opisywanego ataku, dotąd wiadomości nie mamy. To
tylko pewne, że znajdujące się wewnątrz portu
okręty rosyjskie nawet nie pokazały dziubów w nie-
bezpiecznej cieśninie, ale ukryły się od razu w cie-
ninie wzgórz okalających zatokę portu.

Do boju stanęły, bo zaskoczone zniemacka sta-
nąć musiały tylko te statki rosyjskie, które wysłane
w nocy na pomoc zaatakowanym przez torpedy ja-
pońskie okrętom rosyjskim „Palladzie“, „Retwiza-
nowi“ i „Cesarzewiczowi“, zajęte holowaniem ich,
nie zdążyły ukryć się w porcie.

Zaskoczone w ten sposób okręty rosyjskie
były: pancernik „Poltawa“ tudzież krążowniki „No-
wik“, „Rurik“, „Diana“ i „Askold“. Ogień tej flo-
tyli z powodu małego kalibru ich dział, którymi są
uzbrojone, nie mógł zrównoważyć gwałtownej kano-
nady japońskich kolosów. Wprawdzie forty Portar-
turskie zaczęły także zionąć ogniem na atakujących,
ale tu ta sama znaczna odległość strzałów spowo-
dowała, że ogień portów nie mógł szkodzić Japoń-
czykom, podobnie jak ich strzały nie mogły bardzo
zaszkodzić fortom.

Tak więc właściwa bitwa toczyła się między
wyliszonymi okrętami rosyjskimi, zaskoczonymi poza
obrębem portu, a czterema pancernymi kolosami
wiceadmirala Togo. Przez całe dwie godziny huczały
potworne działa i obracały się powoli pancerne wieże
strzelnicze syjąc olbrzymie pociski.

Wynik bitwy nie mógł pozostawić żadnej wą-
pliwości. Czytelnicy znają go już. Wszystkie statki
rosyjskie zostały bardzo uszkodzone, przeważnie
w linii podwodnej, podczas gdy pancernikom japoń-
skim nie wielka stała się krzywda, skoro według
relacji samego Aleksiejewa o godz. 11 zamknęły
ogień i odpłynęły na pełne morze w kierunku do
Czemulpo, gdzie właśnie admirał japoński Uriu za-
czynał swój czterogodzinny bój, który skończył się
trzecią już w tej dobie zupełną klęską Rosji. Jak
wiadomo oba pancerne krążowniki rosyjskie, uległy
w nim zupełne. Pierwszy z nich bowiem „Korejec“
zaczął tonąć podziurawiony japońskimi pociskami,
drugi zaś „Wariag“ padł ofiarą płomieni i wewnę-
trznej eksplozji, a załoga obu ich wraz z oficerami
musiała uciekać na parowcu francuskim „Pascall“.
Z tej trzeciej bitwy Japończycy wyszli zupełnie bez
straty.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Wybór Korfanteo do Sejmu pruskiego.

Środa. (Tel. pryw.) Przy wczorajszym wybo-
rze uzupełniającym do Sejmu pruskiego na miejsce
śp. dra Głębockiego, wybrany został posłem p. Woj-

ciech Korfanty 328 głosami na 429 głosujących.
Kontrkandydat wolnokonserwatywny Günther otrzy-
mał tylko 91 głosów.

Z delegacji węgierskiej.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu
komisyi wojskowej uchwalono wniosek del. Hege-
dusa, aby ministerstwo wojny postarało się o wię-
kszą liczbę audytorów, władających językiem nie-
mieckim.

Obóz młodoczeski.

Praga. (TBK.) Komitet wykonawczy Młodo-
czuchów uchwalił wczoraj zachować dotychczasową
taktkę wobec rządu i postawić kandydaturę dr.
Klumpesza na posła do Rady państwa z Przybramu.

Na półwyspie bałkańskim.

Sofia. (Telegram Agencji bułgarskiej). Osta-
tnie zażalenie Porty, iż 30 powstańców demonstrowa-
ło przeciw Turcji na ulicach Filipopola i że 400
powstańców zaatakowało ludność tego miasta, są
nieuzasadnione tak samo, jak poprzednie skargi Tur-
cji. Porta wysłała te zażalenia do mocarstw w tym
celu, żeby odwrócić ich uwagę od nadużyć, które
się dzieją w wilajetach, a szczególnie w wilajecie
adryanopolskim.

Konstantynopol. (TBK.) Ze strony tureckiej
zaprzeczają pogłoskom, jakoby Turcja czyniła przy-
gotowania wojenne i ściągnęła wojska z Małej Azji.

Szyfrowane depesze, które dotychczas cywilni
agenci wysyłali w trzech wilajetach do konsulatów,
nie doznawały wcale żadnych przeszkód ze strony
Turcji. W ostatnich dopiero dniach rząd turecki nie
pozwolił cywilnemu agentowi rosyjskiemu wysłać
szyfrowanej depeszy do konsulatu rosyjskiego w Mi-
trowicy. Ambasador rosyjski poczynił w tej sprawie
przedstawienia u Porty.

Konstantynopol. (TBK.) Bułgarski agent dy-
plomatyczny Naczowicz odjechał wczoraj wieczorem
stąd do Sofii.

Koncert polski w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. pryw.) W niedzielę d. 21 bm.
odbędzie się tu w sali Bösendorfera koncert na rzecz
kościółki polskiego na Rennweg, urządzony przez
komitet pań. Wezmą w nim udział: Kors, artysta
Burgteatru, Konstanty Przewłocki, pianista, Helena
Ruszkowska, śpiewaczka z Warszawy, Alicja Sta-
dler, rumuński śpiewak nadworny Ulanowski i śpie-
waczka Olga Türk.

Osiedlanie Niemców w Poznańskim.

Berlin. „Eislebenerztg.“ donosi, że prezes po-
licji berlińskiej wezwał wszystkie cechy rzemieślni-
cze, aby nakłaniały swych członków do osiedlania
się w prowincjach wschodnich celem wzmocnienia
niemczyzny. Cechom wręczono spis miejscowości pol-
skich, w których rzemieślnicy powinni się osiedlać.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwato-
ryum astronom. Politechniki) w d. 11 lutego b. r.:

Godzina	Cisnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp.)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	717.9	+1.4	SSW ⁸	—	+6.6	+0.8
2 popoł.	715.1	+6.2	SW ⁸			
9 wiecz.	715.2	+5.2	SW ⁶			

U w a g a : Zmienne zachmurzenie, wieczorem
deszcz.

Prognoza na dziś: Przeważnie pochmarno
i deszcz.

— **Przeniesienie.** Dyrekcyja poczt i telegrafów
przeniosła asystenta pocztowego, Bolesława Jaworskie-
go, z Kołomyi do Lwowa.

— **Z życia młodzieży.** VII posiedzenie sekcji
chemicznej akad. Kółka przyrodników, odbędzie się
w piątek 12 bm. o godzinie 10 rano w wielkiej sali In-
stytutu chemicznego. Na porządku dziennym odczyt kol.
G. Kreinera „O Flogistonie“.

— **Wiec węglowy** odbędzie się dla śródmieścia
we Lwowie w sobotę 20 bm. w sali ratuszowej. Ode-
zwę podpisało 26 radnych.

— **Książka pamiątkowa r. 1863.** Prócz wy-
łożonych list subskrypcyjnych na dzieło to w księgarni-
ach p. Władysława Gubrynowicza, Księgarni Polskiej
i Altenberga, i list kursujących w rękach delegatów
Towarzystwa uczestników powstania polskiego w roku
1863 i członków komitetu obywatelskiego, rozesłał ko-
mitet listy subskrypcyjne do wszystkich Towarzystw
zaliczkowych, należących do związku. Cena dzieła 3
korony, po zamknięciu list cena wzrośnie.

— **Ruski hotel we Lwowie.** Przed kilku laty
zawzięcie we Lwowie Towarzystwo „Ruska Hostynny-
cia“ zakupiło wczoraj od p. Baracza znajdujący się na
rogu ulicy Piekarskiej i placu Bernardyńskiego „Hotel
Krakowski“ i zamierza po odpowiednim jego zrekon-
struowaniu, urządzić w nim ruski hotel wraz z restau-
racją i zajazdem.

— **Prześliczne karnety** malowane ręcznie na
jutrzejszy „bal mieszczański“ oglądać można za oknem
wystawowem handlu p. Bromilskiego przy ulicy Karola
Ludwika.

— **Kronika polioyjna.** W ulicy Św. Pawła pod
l. 7. rozbito ubiegłej nocy komórkę Franciszka Gusz-

